Sygn. akt I ACa 1100/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. (1) i G. W.

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli (...)w W.

o zapłatę zadośćuczynienia

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 28 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 343/14

1. ***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I kwotę 50.000 zł podwyższa do kwoty 90.000 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych), a kwotę 239,40 zł zastępuje kwotą 4.087 zł (cztery tysiące osiemdziesiąt siedem złotych), w punkcie III kwotę 50.000 zł podwyższa do kwoty 90.000 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych), a kwotę 219,56 zł zastępuje kwotą 4.047 zł (cztery tysiące czterdzieści siedem złotych);***

2. ***oddala apelację w pozostałej części;***

3. ***znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;***

4. ***nakazuje pobrać od Polskiego Biura Ubezpieczycieli (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 4.000 zł (cztery tysiące złotych) tytułem opłaty od uwzględnionej części apelacji od której powodowie byli zwolnieni;***

5. ***nie obciąża powodów opłatą od oddalonej części apelacji .***

SSA Sławomir Jamróg SSA Władysław Pawlak SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 1100/15

UZASADNIENIE

Powodowie M. W. (1) i G. W. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od (...) S.A. w S. kwot po 230 000 złotych (dla każdego z nich) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 14 400 złotych.

Na uzasadnienie podali, że w dniu 26 sierpnia 2011 roku na skutek wypadku komunikacyjnego śmierć ponieśli ich rodzice: M. W. (2) i D. W. oraz ich rodzeństwo R. W. i M. W. (3). Sprawca wypadku również poniósł śmierć dlatego postępowanie karne zostało prawomocnie umorzone. Wskazując na podstawę swoich żądań wskazali na przepisy art. . 822 k.c. w związku z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 436 § 1 k.c. i art. 435 k.c.

W toku wcześniejszego postępowania likwidacyjnego strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność i wypłaciła każdemu z powodów kwoty po 70.000 zł na podstawie art. 446 § 4 k.c., w tym po 20.000 zł. wskutek śmierci rodziców i po 15.000 zł. wskutek śmierci rodzeństwa.

Powodowie uznali te kwoty za niewystarczające, bowiem rozmiar krzywdy jakiej doznali na skutek tragicznej śmierci w jednym wypadku czterech członków rodziny jest ogromny. Wraz ze zmarłymi członkami rodziny mieli przed sobą jeszcze długie życie i snuli wspólne plany na przyszłość. W chwili, gdy dowiedzieli się o ich śmierci świat się zawalił, wszystko straciło sens i znaczenie. Obecnie są osamotnieni i odczuwają pustkę, której nikt nie może zapełnić. Ze śmiercią bliskich prawdopodobnie nigdy się nie pogodzą.

Postanowieniem z dnia 26 marca 2014r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Polskie Biuro Ubezpieczycieli (...) w W. i zwolnił (...) S.A. w S. od udziału w sprawie.

Strona pozwana Polskie Biuro Ubezpieczycieli (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa, nie kwestionując jednak swojej legitymacji biernej z uwagi na treść art. 19 ust. 3 w związku z art. 123 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli (...)Biuro zarzuciło jednak, że żądając kwot po 230.000 zł powodowie nie skonkretyzowali swoich roszczeń odnośnie krzywdy spowodowanej śmiercią każdego z członków rodziny, co nie pozwala mu na ustosunkowanie się do żądań. Zarzuciła też strona pozwana, że powodowie nie udowodnili swoich żądań co do wysokości. Zakwestionowała też datę wymagalności świadczenia, bowiem zgodnie z art. 316 k.p.c. w związku z art. 446 § 4 k.c. i w związku z art. 363 § 2 k.c. wysokość świadczenia winna być ustalana przez sąd orzekający na dzień wyrokowania.

Powodowie sprecyzowali, że domagają się zasądzenia dodatkowo (poza już wypłaconymi) na ich rzecz kwot po 80 000 zł. zadośćuczynienia z tytułu śmierci każdego z rodziców i po 35 000 zł. zadośćuczynienia z tytułu śmierci każdego z rodzeństwa.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2015 roku Sad Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 50.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu – na rzecz M. W. (1) 239,40 zł i na rzecz G. W. 219,56 zł.

Rozstrzygniecie wydał Sąd w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

W dniu 26 sierpnia 2011r. rodzice powodów M. W. (2) i D. W. oraz ich rodzeństwo R. W. i M. W. (3) wracali do domu z Niemiec samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...), kierowanym przez K. M.. W miejscowości P. kierujący samochodem M. podczas wykonywania manewru wyprzedzania samochodu ciężarowego doprowadził do zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki M. z naczepą i w wyniku tego zdarzenia śmierć na miejscu ponieśli pasażerowie samochodu M.- M. W. (2), M. W. (3), D. W. i R. W. oraz kierujący K. M.. Postępowanie w sprawie tego zdarzenia zostało umorzone z uwagi na śmierć sprawcy.

M. W. (2) w chwili śmierci liczył 51 lat, D. W. liczyła 49 lat, R. W. liczył 23 lata i M. W. (3) liczyła prawie 17 lat. Samochód M., którym podróżowali był zarejestrowany w Republice Federalnej Niemiec oraz był ubezpieczony w zagranicznym towarzystwie (...) und O. A..

M. W. (2) od szeregu lat pracował w Niemczech, jego żona D. W. nie pracowała, prowadziła dom oraz pomagała synowi M. i jego żonie w opiece nad ich dziećmi. R. W. przed śmiercią mieszkał wraz z rodzicami i rodzeństwem. Pracował w firmie drogowej, był kawalerem. M. W. (3) uczęszczała do szkoły, dużo czasu spędzała w domu z mamą.

Ustalił dalej Sąd, że powód M. W. (1) w chwili wypadku miał 26 lat, miał żonę i dwoje dzieci, mieszkał u teściów. Z rodzicami i zmarłym rodzeństwem powód pozostawał w bliskich relacjach, mieszkali blisko siebie, często się odwiedzali. Kiedy dowiedział się od wypadku przez kilka nocy nie mógł spać, nie mógł jeść. Do pogrzebu i przez kilka następnych dni przyjmował środki uspokajające, które dawała mu ciotka. Dużo czasu spędzał na cmentarzu. Po tygodniu od pogrzebu powód powrócił do pracy. Przez kilka miesięcy miał problemy ze snem, przyjmował tabletki na sen. W żałobie wspierała go żona, bawił się także z dziećmi, co dawało mu ukojenie. Od stycznia 2012r. powód pracuje za granicą jako budowlaniec. Po śmierci rodziców powód doznał szeregu cierpień psychicznych, które są związane z reakcją żałoby. Szczególnie dokuczliwe były utrzymujące się do sześciu miesięcy po zdarzeniu problemy z łaknieniem i zasypianiem, trudności z koncentracją oraz narzucające się wspomnienia związane z widokiem zwłok zmarłych rodziców i rodzeństwa, a także poczucie zagrożenia i bycia stale czujnym, które miernie wyrażone występuje do dnia dzisiejszego. Śmierć bliskich nie spowodowała u powoda zaburzeń psychicznych i nie wymagał on pomocy psychiatry czy psychologa. Jego funkcjonowanie rodzinne i społeczne nie zostało zdezorganizowane.

Powód G. W. w chwili śmierci rodziców i rodzeństwa miał 25 lat, mieszkał wraz ze zmarłymi. Był kawalerem, ma dwoje małoletnich dzieci, z którymi kontaktuje się sporadycznie. Ze zmarłymi miał bliski emocjonalny kontakt, spędzali ze sobą czas, ważne uroczystości, święta. Nie mógł uwierzyć w to co się stało, niewiele pamięta co się działo po tym jak dowiedział się o śmierci bliskich, przyjmował leki uspokajające. Od dnia wypadku wziął sobie trzy tygodnie wolnego od pracy, nie mógł rozmawiać z ludźmi, unikał z nimi kontaktów. Dalej mieszkał w domu rodziców wraz z młodszym bratem, a obecnie mieszka tam ze swoją narzeczoną. Po trzech tygodniach wrócił do pracy.

U powoda ujawniły się symptomy charakterystyczne dla ostrej reakcji stresowej w postaci: zawężenia pola świadomości z niemożnością rozumienia bodźców oraz częściową niepamięcią (stan ten trwał najprawdopodobniej przez kilka godzin po uzyskaniu informacji o śmierci najbliższych), niepowikłana reakcja żałoby, ze szczególnym nasileniem zachowań związanych z odosabnianiem się w postaci unikania myśli, rozmów i uczuć związanych ze stresującym doświadczeniem, które początkowo (pierwsze tygodnie po śmierci bliskich) dezorganizowały funkcjonowanie społeczne powoda, a obecnie budzą dyskomfort psychiczny. Powód nie wymagał pomocy psychiatrycznej, ani psychologicznej.

E. (...) jako nominowany korespondent zagranicznego ubezpieczyciela S. und O. A.. w Polsce przeprowadziło w ramach systemu Zielonej Karty postępowanie likwidacyjne na terenie Polski. Po analizie dokumentacji szkody ostatecznie przyznało na rzecz każdego z powodów kwotę po 70 000 zł. (po 20 000 zł. z tytułu śmierci każdego z rodziców i po 15 000 zł. z tytuły śmierci każdego z rodzeństwa). Ponadto zwróciło M. W. (1) koszty pochówku.

W takim stanie faktycznym Sąd uznał powództwa za częściowo uzasadnione.

Wskazał Sąd, że bezsporne jest, że strona pozwana Polskie Biuro Ubezpieczycieli (...) w W. przejęła odpowiedzialność za sprawcę wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć ponieśli członkowie najbliższej rodziny powodów. Biuro uznało swoją legitymację bierną, podnosiło jednak, że kwoty wypłacone powodom do tej pory - po 70.000 zł są adekwatne co do stopnia przeżytych cierpień. Nie kwestionowało, że zmarli należeli do kręgu osób bliskich dla powodów w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Podstawą prawną zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia jest art. 446 § 4 k.c. Zadośćuczynienie może być przyznane najbliższym członkom rodziny zmarłego, powodowie zaś jako dzieci i rodzeństwo zmarłych są dla

nich osobami najbliższymi. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie jest świadczeniem rodzajowo i normatywnie innym niż odszkodowanie przewidziane w § 3 art. 446 kc.

Zwrócił Sąd uwagę na różnice pomiędzy zadośćuczynieniem uregulowanym w art. . 445 § 1 k.c., a tym z art. 446 § 1 k.c, a przede wszystkim że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. jest uzależniona od wielu czynników wpływających na tę postać kompensaty szkody niemajątkowej, których nie sposób dostrzec w przypadku roszczenia z art. 446 § 4 k.c. W tym przypadku brak jest bowiem trwałego uszczerbku na zdrowiu uwzględnianego przy zadośćuczynieniu za krzywdę będący następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wiąże natomiast krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego na gruncie naruszenia dóbr osobistych, co może znajdować zastosowanie do określania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osób bliskich, wypracowane zostały w orzecznictwie i doktrynie. Ustalając wysokość zadośćuczynienia musi więc sąd brać pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra – ciężar gatunkowy dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dużo większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Zadośćuczynienie to natomiast podobnie jak to orzekane na podstawie art. 445 § 1 k.c. powinno być utrzymane w rozsądnych granicach. Celem zadośćuczynienia jest zrekompensowanie całości odczuwanej krzywdy, a jego wysokość, choć ma przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może być jednak dowolna i tym samym nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Zadośćuczynienie związane ze śmiercią osoby bliskiej ma kompensować nie tylko ból spowodowany tą śmiercią, ale także przedwczesną utratę członka rodziny, która w okolicznościach konkretnych spraw zawsze będzie nieodwracalna w skutkach.

Powodowie ze swoimi rodzicami i rodzeństwem byli zżyci i tworzyli zgodną, kochającą się rodzinę, łączyły ich bliskie więzi emocjonalne. Powodowie mogli liczyć na pomoc rodziców i rodzeństwa, ich wsparcie, obecność przez wiele jeszcze lat. Wszystko to w wyniku ich śmierci utracili.

Z opinii biegłego psychologa wynika, że powód M. W. (1) w wyniku śmierci rodziców i rodzeństwa doznał szeregu cierpień psychicznych, które są związane z reakcją żałoby. Szczególnie dokuczliwe były utrzymujące się do sześciu miesięcy po zdarzeniu problemy z łaknieniem i zasypianiem, trudności z koncentracją oraz narzucające się wspomnienia związane z widokiem zwłok zmarłych rodziców i rodzeństwa, a także poczucie zagrożenia i bycia stale czujnym, które miernie wyrażone występuje do dnia dzisiejszego. Powód nie doznał zaburzeń psychicznych i nie wymagał specjalistycznej pomocy. Jego funkcjonowanie rodzinne i społeczne nie zostało zdezorganizowane.

U powoda G. W. wystąpiła ostra reakcja stresowa w postaci zawężenia pola świadomości z niemożnością rozumienia bodźców oraz częściową niepamięcią. Stan taki trwał przez kilka godzin po uzyskaniu informacji o śmierci najbliższych. Przebieg żałoby był niepowikłany. Wystąpiły u powoda nasilone zachowania związane z odosabnianiem się w postaci unikania myśli, rozmów i uczuć związanych ze stresującym doświadczeniem, które początkowo (pierwsze tygodnie po śmierci bliskich) dezorganizowały funkcjonowanie społeczne powoda, a obecnie budzą dyskomfort psychiczny. Nie wymagał powód pomocy specjalistycznej.

Oceniając wysokość zadośćuczynienia uznał Sąd, że rozmiar krzywdy doznanej przez powodów w wyniku śmierci zarówno rodziców, jak i rodzeństwa uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia w sumie w wysokości po 120.000 zł. Ponieważ każdy z powodów otrzymał już z tego tytułu od (...)E. (...) po 70 000 zł, Sąd zasądzi ł na rzecz każdego z nich po 50.000 zł.

Nie podzielił Sąd poglądu strony pozwanej, że zadośćuczynienie jakie należne jest powodom należy określić z tytułu śmierci każdego członka rodziny. W niniejszej sprawie należy bowiem wziąć pod uwagę, iż w jednym wypadku, w

jednej chwili nastąpiła śmierć aż czterech osób najbliższych dla powodów. Powodowie cierpieli z powodu jednorazowej straty aż czterech członków rodziny i trudno rozdzielić cierpienia jakie powodowie odczuwali z uwagi na śmierć rodziców i z uwagi na śmierć rodzeństwa. Cierpienia te nałożyły się na siebie, były spowodowane jednym zdarzeniem. Dlatego Sąd uznał też zadośćuczynienie należy się powodom „całościowo" za śmierć osób bliskich.

W ocenie Sądu pierwszej instancji uzasadnione było także żądanie zasądzenia odsetek od dnia 13 lipca 2013r. Żądanie wypłaty odszkodowania powodowie zgłosili w dniu 5 grudnia 2012r. co prawda nie do Polskiego Biura Ubezpieczycieli (...), a do(...) E. (...), które w ramach systemu Zielonej Karty przeprowadziło postępowanie likwidacyjne na terenie Polski. Uznał jednak Sąd, że występuje ciągłość podmiotu zobowiązanego do wypłaty odszkodowania, tj. niezależnie czy żądanie zostało zgłoszone bezpośrednio do Polskiego Biura Ubezpieczycieli(...), czy do nominowanego korespondenta ubezpieczyciela zagranicznego.

Zadośćuczynienie ponad zasądzoną kwotę Sąd uznał za wygórowane i w tym zakresie żądania oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Rozstrzygając o tych kosztach Sąd miał na uwadze fakt, że powodowie M. W. (1) i G. W. wygrali niniejszy proces w około 20%, natomiast pozwane Biuro wygrało proces w 80%.

Uznał Sąd, że brak jest podstaw do przyznania pełnomocnikowi powodów wynagrodzenia w podwójnej wysokości czyli 14.400 zł. sprawa bowiem nie miała charakteru skomplikowanego, a pozwany kwestionował żądanie tylko co do wysokości.

Koszty procesu Sąd rozdzielił stosunkowo na podstawie art. 100 kpc.

Apelację od wyroku wnieśli powodowie. Każdy z nich zaskarżył wyrok w zakresie w jakim Sąd oddalił powództwo co do kwoty 80.000 zł oraz w części dotyczącej kosztów procesu, zarzucając:

a/ naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc przez niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na sformułowaniu wniosków logicznie niespójnych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustaleń faktycznych, a przede wszystkim przyjęcie, że przyznana powodom kwota zadośćuczynienia za doznana krzywdę jest odpowiednia i w pełni krzywdę tę rekompensuje, a z upływem lat adaptowanie się powodów do nowej rzeczywistości wskazuje, że śmierć czterech członków rodziny nie wywołała perturbacji w ich życiu uzasadniającej przyznanie kwoty 50.000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia,

- art. 328 § 2 kpc poprzez niewłaściwe zastosowanie i nieuzasadnienie z jakich przyczyn odmówił Sąd wiarygodności i mocy dowodowej dowodów przemawiających za zasadnością co do wysokości dochodzonego roszczenia,

- art. 322 kpc poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy mających znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego powodom, a przez to orzeczenie go w niskiej wysokości w stosunku do doznanej przez powodów krzywdy,

b/ naruszenie przepisów prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie, a to art. 446 § 4 kc przez przyjęcie, że przyznana powodom kwota po 50.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest odpowiednia i w pełni kompensuje powodom krzywdę jakiej doznali.

Wnieśli powodowie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów dalszych kwot po 80.000 zł z odsetkami od dnia 13 stycznia 2013 roku oraz zasądzenie kosztów postępowania za pierwszą instancję stosownie do wyników sprawy, a także zasądzenie kosztów za II instancję.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powodów uzasadniona jest w części.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia prawa procesowego dotyczących oceny dowodów, ponieważ dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony niewadliwą oceną dowodów może stanowić podstawę do dokonania oceny prawnej.

Sąd Apelacyjny zauważa, że poza ogólnikowym stwierdzeniem, iż Sąd pierwszej instancji przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, zarzut ten nie został uzasadniony. Zaś przede wszystkim również sens tego zarzutu, sposób jego sformułowania wskazuje , że powodowie w zasadzie kwestionują nie ocenę dowodów i ustalenia faktyczne, ale ocenę prawną. Sens zarzutu sprowadza się bowiem do stwierdzenia, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest nieodpowiednia, zbyt niska.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji ocenił dowody zgodnie z regułami oceny swobodnej, dokonując ich wszechstronnej analizy, nie naruszając przy tym zasad logiki i doświadczenia życiowego. Zasada swobodnej oceny dowodów nie została więc naruszona. Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może więc zostać uwzględniony.

Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 328 kpc. Sąd pierwszej instancji bowiem wskazał, które dowody stanowiły podstawę jego ustaleń faktycznych. Zwrócić też należy uwagę, że w zasadzie ustalenia faktyczne Sądu nie odbiegają od faktów wskazywanych przez powodów. To więc nie stan faktyczny jest podstawą sporu stron, ale ocena wysokości sumy zadośćuczynienia.

W konsekwencji ustalenia faktyczne jakie poczynił Sąd pierwszej instancji są prawidłowe i mają oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne.

Zauważa Sąd także, że w apelacji podniesiony został zarzut naruszenia art., 322 kpc, przy czym treść zarzutu nie koresponduje z powołanym przepisem. Przepis art. 322 kpc (rozłożenie świadczenia na raty) w ogóle bowiem w sprawie nie miał zastosowania i nie był rozważany. Sformułowanie tego zarzutu wskazuje, że apelującemu jak się wydaje chodziło o przepis art. 233 kpc. Jednakże również w tym wypadku w rzeczywistości sprowadza się on do kwestionowania wysokości zadośćuczynienia, a więc w istocie dotyczy zastosowania prawa materialnego.

Za uzasadniony natomiast należało uznać zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 446 § 4 kc.

Zgodnie z tym przepisem sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Nie kwestionowane było w sprawie i nie budzi wątpliwości Sądu, że powodowie byli najbliższymi członkami rodziny zmarłych i co do zasady ich roszczenie jest usprawiedliwione. Poza sporem pozostawała też legitymacja bierna strony pozwanej.

Rozważenia zatem wymaga czy na gruncie prawidłowych ustaleń faktycznych, zwłaszcza co do zakresu doznanej przez powodów krzywdy przyznane im kwoty zadośćuczynienia są odpowiednie w rozumieniu art. 446 § 4 kc i są w stanie krzywdę tę zrekompensować. Podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji, że krzywdy powodów nie można dzielić i wiązać z osobna ze śmiercią każdego z rodziców i rodzeństwa, trzeba pamiętać, że okoliczności niniejszej sprawy są wyjątkowe. Niezwykle rzadko bowiem zdarza się sytuacja, żeby jednocześnie, w sposób nagły, nieoczekiwany utracić cztery osoby najbliższe. Musi to zatem znaleźć także wyraz w wysokości zadośćuczynienia.

Zwrócić też trzeba uwagę, że określenie wysokości zadośćuczynienia jest uprawnieniem sądu pierwszej instancji, który merytorycznie rozpoznaje sprawę, przeprowadza postępowanie dowodowe i ma możliwość wszechstronnej oceny wszystkich okoliczności sprawy. W takiej sytuacji sąd drugiej instancji może skorygować wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, wpływających na wysokość zadośćuczynienie dojdzie do przekonania, że on ono rażąco nieodpowiednie, albo zaniżone, albo zawyżone.

Przepis dający prawo zasądzenia zadośćuczynienia nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi miałby kierować się sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia, wypracowała je natomiast judykatura i doktryna.

W wyroku z dnia 7 marca 2014 roku IV CSK 374/13 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego. Z kolei w wyroku z dnia 27 czerwca 2014 roku V CSK 445/13 (LEX nr 1504588) roku Sąd Najwyższy wskazał, że określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Zawodzą wszelkie porównania z innymi sprawami i mechaniczne przenoszenie dokonanej w nich oceny krzywdy, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej. Sumy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w podobnych sprawach mogą jedynie dawać wskazówki orientacyjne, zapobiegając powstawaniu rażących dysproporcji, nie stanowią natomiast dodatkowego kryterium miarkowania. Jednocześnie wielokrotnie Sąd Najwyższy przypominał, że oceniając wysokość zadośćuczynienia należy oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a zatem zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji.(tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 maja 2015 roku V CSK 493/14, LEX nr 1751292).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalając stan faktyczny i zwracając uwagę na wszystkie wyżej wymienione elementy jakie wpływają na wysokość zadośćuczynienia przyznał jednak każdemu z powodów zadośćuczynienie w rażąco zaniżonej wysokości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przede wszystkim w sposób niedostateczny Sąd uwzględnił okoliczność, że krzywda powodów była niejako zwielokrotniona faktem, że stracili naraz cztery najbliższe osoby. Nie może budzić wątpliwości, że powodowie kiedy dowiedzieli się o śmierci rodziców i rodzeństwa byli w szoku, przeżyli wstrząs psychiczny, w jednej chwili utracili osoby z którymi byli bardzo mocno związani, na które mogli liczyć, które ich wspierały. Powodowie mieli wówczas 26 i 25 lat, byli więc ludźmi jeszcze bardzo młodymi, którym tym trudniej pogodzić się z taką stratą.

Podziela Sąd Apelacyjny wyrażony w uzasadnieniu pogląd, że kryteria jakimi winien się sąd kierować przy ustalaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia w przypadku art. 445 §1 kc i 446 § 4 kc nie są tożsame, inny jest bowiem rodzaj krzywdy jaki te zadośćuczynienia mają zrekompensować. Jednakże stwierdzenie, że są one rodzajowo odmienne jest zbyt daleko idące. W każdym bowiem przypadku przyznania zadośćuczynienia tak na podstawie art. 445 §1 kc, 446 § 4 kc jak i 448 kc celem jest zrekompensowanie doznanej krzywdy. Celem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c jest kompensacja doznanej krzywdy, w tym przypadku złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego

śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Zadośćuczynienie to odzwierciedla w formie pieniężnej rozmiar krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, by przyznane powodom zadośćuczynienie spełniło swoją funkcję kompensacyjną powinno być podwyższone do łącznej kwoty (wraz z wypłaconą przed procesem kwotą 70.000 zł) 160.000 zł na rzecz każdego z powodów. Właśnie z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość powinna być ekonomicznie odczuwalna. W przeciwnym wypadku nie dojdzie do przywrócenia równowagi zakłóconej skutkami zaistniałego czynu niedozwolonego. Wprowadzenie do przepisu art. 446 § 4 k.c. klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na zasadność roszczenia o należne zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy wskutek śmierci osoby bliskiej. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2014 roku V CSK 418/13 LEX nr 1504854)

Kwota ta jest znaczna, jednakże nie może być uznana za wygórowaną w tej szczególnej sytuacji zwielokrotnionej, nakładającej się na siebie krzywdy wywołanej śmiercią obojga rodziców i rodzeństwa.

Zadośćuczynienie ma zrekompensować krzywdę, nie powinno jednak prowadzić do nadmiernego wzbogacenia się poszkodowanego, do czego prowadziłoby przyznanie w całości kwoty żądanej przez powodów. Dlatego też w pozostałym zakresie apelację należało oddalić.

Konsekwencją podwyższenia zasądzonych na rzecz każdego z powodów kwot o 40.000 zł jest także zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszo instancyjnego. Ostatecznie w stosunku do pierwotnie zgłoszonych żądań powodowie wygrali proces w około 40%, a przegrali w 60%. W takim też stosunku Sąd rozdzielił koszty, biorąc pod uwagę koszty dotychczas poniesione przez każdą ze stron i podwyższył kwoty zasądzone z tego tytułu na rzecz powodów do kwot odpowiednio 4.087 zł i 4.047 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił częściowo zaskarżony wyrok, a w pozostałej części na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, znosząc je wzajemnie. Obciążył Sąd natomiast stronę pozwaną opłatą sądową od uwzględnionej części apelacji.

SSA Sławomir Jamróg SSA Władysław Pawlak SSA Teresa Rak